

# Meissner, Andrzej

---

## W kręgu myśli naukowej profesor Kamilli Mrozowskiej

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 97-106

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ANDRZEJ MEISSNER

### W KRĘGU MYŚLI NAUKOWEJ PROFESOR KAMILLI MROZOWSKIEJ

Przypadł mi w udziale miły obowiązek przedstawienia dorobku naukowego dzisiejszej Jubilatki — Pani Profesor Kamilli Mrozowskiej. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż dorobek naukowy Pani Profesor jest bardzo bogaty i różnorodny; znajdujemy w nim wiele wątków podjętych po raz pierwszy, a jednocześnie istotnych i doniosłych z punktu widzenia naukowego. Obejmuje on ponad 130 publikacji, na które składają się prace monograficzne i wydawnictwa źródłowe, rozprawy i artykuły, recenzje i głosy w dyskusji. Pani Profesor jest również organizatorką życia naukowego i działalności wydawniczej w wielu zakresach, redaktorką licznych wydawnictw i prac naukowych. W dorobku tym można wyodrębnić trzy zasadnicze dziedziny badań.

Pierwsza dziedzina dotyczy epoki Oświecenia, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Komisji Edukacji Narodowej.

Drugi kierunek badań związany jest z dziejami uniwersytetów w XIX w. i organizacją nauki polskiej w tym okresie.

Trzeci obszar działalności naukowej można nazwać walką o utrzymanie rangi historii wychowania jako dyscypliny naukowej i jako przedmiotu uniwersyteckiego nauczania.

Pierwsza grupa zagadnień to szeroko rozumiane problemy oświaty i wychowania w epoce Oświecenia. Zainteresowania te zrodziły się jeszcze w czasie studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim, odbywanych pod kierunkiem profesorów: Wacława Tokarza i Marcelego Handelsmana. A byli to wielcy profesorowie i nauczyciele. Przecież nie kto inny jak właśnie Wacław Tokarz był autorem wielu rozpraw o Komisji Edukacji Narodowej, wśród których na uwagę zasługuje praca pt. *Komisja Edukacyjna i Uniwersytet Jagielloński*, wydana z okazji 150 rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.

Podjęte jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich badania nad szkolnictwem polskim w XVIII w. prowadzone są przez Panią Profesor nieprzerwanie po dzień dzisiejszy i dały w efekcie bogaty plon w postaci

60 różnych opracowań naukowych. Jak stwierdza sama Pani Profesor, „ciągłe pozostawanie w kręgu tych samych materiałów, tej literatury, analiza tego rodzaju źródeł sprawiły, że moje zainteresowanie Oświeceniem stało się jakies żywe i niewygasające”. Nic więc dziwnego, że badania naukowe prowadzone przez Profesor Mrozowską nad epoką Oświecenia wyszły poza schematyczne ujęcia, nabrały szerszego oddechu, są przykładem coraz głębszego wnikania w istotę badanych problemów, ukazywanych zawsze w powiązaniu z tłem społecznym, z panującymi wówczas prądami oświatowymi. Stara się też Pani Profesor spojrzeć na dzieje oświaty XVIII-wiecznej nie tylko jako na pewien dorobek pedagogiczny, mający wartość li tylko historyczną, lecz również jako na podstawę do refleksji nad współczesnym kształtem oświaty. „W moim przekonaniu — stwierdza Pani Profesor — w Oświeceniu jest [...] tyle nowatorskich myśli, tyle bardzo interesujących koncepcji zachowujących [...] aktualność po dzień dzisiejszy [...]”.

Jedną z podstawowych dyrektyw metodologicznych stosowanych przez Profesor Mrozowską jest ujmowanie zagadnień historyczno-oświatowych na tle porównawczym. Dało się to właśnie zauważyć w badaniach nad Komisją Edukacyjną. Takie założenie doprowadziło Autorkę do podjęcia badań nad szkolnictwem oświeceniowym w innych krajach europejskich, zwłaszcza we Francji. Spod pióra Pani Profesor wyszło zatem wiele rozpraw o szkolnictwie i programach oświatowych w Europie Zachodniej, jak np. *Z dalekiej i bliskiej przeszłości szkolnictwa świeckiego we Francji* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1964, nr 3), *Koncepcje pedagogiczne Oświecenia Rolland d’Erceville Denis Diderot — Komisja Edukacji Narodowej. Studium porównawcze* (Rozprawy z dziejów oświaty, 1976), czy też *Zmierzch ancien régime’u a problemy edukacyjne we Francji* („Sobótka”, 1982, nr 3/4). Rozprawy te oparte głównie na źródłach francuskich, niezmiernie ciekawe i pouczające, wypełniają lukę w polskiej historiografii.

Przechodząc do badań nad polskim Oświeceniem należy stwierdzić, że pierwsza publikacja na ten temat została wydana już w roku 1953 i dotyczyła działalności pedagogicznej Michała Hubego. Kolejne lata przyniosły kontynuację tych zagadnień oraz dwie rozprawy o nauczycielach świeckich. Już w następnym roku, tj. w 1956, ukazała się pierwsza obszerna monografia, będąca rezultatem kilkuletnich badań pt. *Walka o nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony* (Wrocław 1956). Trzeba zauważyć, że rozważania nad zawodem nauczycielskim w dobie Oświecenia nie wyszły poza fazę wstępną. Pomijany zatem dotąd a niezwykle ważny problem oczekiwał na pełne naświetlenie, tym bardziej, że miał on niewątpliwie szerszy wymiar. Chodziło w nim przecież nie tylko o kształcenie kadr nauczycielskich na potrzeby zreformowanego szkolnictwa, lecz również. a może przede

wszystkim, o kształtowanie się zrębów świeckiego systemu szkolnego, w którym nauczyciel musiał niewątpliwie odegrać decydującą rolę.

W pracy tej Autorka ukazała ścieranie się dwóch koncepcji kształcenia nauczycieli: jednej śmielszej, reprezentowanej przez H. Kołłątaja i J. Śniadeckiego, i drugiej — zbliżonej do kształcenia zakonnego, opracowanej przez A. Popławskiego. Profesor Mrozowska znacznie szerzej ujęła tę problematykę, niż wynika to z tytułu pracy. Przedstawiła bowiem nie tylko system kształcenia nauczycieli, lecz również ich działalność pedagogiczną na tle całokształtu pracy szkół średnich. Monografia ta jest zatem kluczową pozycją, do której nawiązują i na którą powołują się wszyscy zajmujący się szkolnictwem w dobie polskiego Oświecenia. Do spraw tych powróciła raz jeszcze w okresie obchodów rocznicowych poświęconych Komisji Edukacji Narodowej, wygłaszając na sesji naukowej referat pt. *Stan nauczycielski i jego rola w laicyzacji procesu nauczania w dobie KEN*.

Kolejnym osiągnięciem naukowym Jubilatki jest monografia pt. *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego 1765—1794*, wydana w 1961 r. Tym razem był to temat nowy, wszystkie bowiem opublikowane dotąd prace niewiele miejsca poświęcały Szkole Rycerskiej. Przygotowanie zatem obszernej monografii nie było rzeczą łatwą, a to z tego względu, że podstawowa baza źródłowa, tj. archiwum tej szkoły, przechowywane w AGAD, zostało zniszczone podczas II wojny światowej. Dzięki umiejętnemu wykorzystaniu zachowanych materiałów archiwalnych i źródeł drukowanych przedstawiła Autorka różnorodne problemy traktujące o genezie szkoły, jej podstawach finansowych, założeniach programowych i o realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Ukazując Szkołę na tle porównawczym wykazała, że Polsce udało się wytworzyć własny oryginalny typ uczelni, odpowiadający potrzebom i aspiracjom narodu.

Podsumowaniem dotychczasowych badań Pani Profesor nad dziejami Komisji Edukacji Narodowej stała się obszerna praca monograficzna pt. *Funkcjonowanie systemu szkolnego Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony w latach 1783—1793*, opublikowana nakładem Ossolineum w 1985 r. Książka ta jest typowym przykładem ewolucji, przez jaką przeszły badania nad dziejami KEN. Jeżeli bowiem w pierwszej fazie badań ograniczano się przeważnie do analizy dokumentów normatywnych zawierających założenia reformy szkolnej, to w późniejszym okresie, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz częściej stawia się pytania o sposób realizacji tych założeń. Dotychczas ukazało się stosunkowo niewiele prac tego typu, i to nie tylko ze względu na duże luki w materiale źródłowym, ale i dlatego, że wyniki badań nie są takie efektowne i pozostają często w sprzeczności ze świetnymi założeniami programowymi.

Profesor Mrozowska pcszła właśnie tą trudniejszą drogą, wybrała mniej wdzięczny sposób podejścia do spraw KEN. Przeciwwstawiając się

wszelkiemu idealizowaniu Komisji uznała, że należy pokazać obiektywny obraz rzeczywistości szkolnej ze wszystkimi blaskami i cieniami, trudnościami i osiągnięciami, ze wszystkimi problemami, które Komisja musiała rozwiązać i wobec których nie zawsze wychodziła obronną ręką. Jak sama Autorka stwierdza: „czas zatarł wszystko, co było niedostatkami, błędem, wypaczeniem, pozostał obraz wyidealizowany, obraz takiego szkolnictwa, jakie chcieli mieć autorzy *Ustaw* [...] Dlatego też „trzeba było podjąć próbę przywołania rzeczywistości takiej, jaką można było odtworzyć na podstawie zachowanych materiałów”. Wprawdzie materiałów źródłowych nie przybyło, lecz — co z punktu widzenia metodologicznego warto jest podkreślić — Autorka dokonała ponownej gruntownej analizy źródeł, podjęła próbę ponownego ich odczytania, dała nowe spojrzenia na zachowane archiwalia, udowodniła, że przy niepełnej bazie źródłowej można w sposób plastyczny przedstawić różne przejawy życia szkolnego. Sięgnęła do okresu wcześniejszego, tj. do lat 1774—1783, po to, aby ukazać stan wyjściowy — i dopiero na tym tle zająć się funkcjonowaniem systemu szkolnego po 1783 r. W tym ujęciu praca jest syntezą dotychczasowych badań i przemyśleń Autorki o KEN.

Równoległe z tak szeroko zakrojonymi badaniami, których efektem są zaprezentowane prace monograficzne, Profesor Mrozowska podjęła badania bardziej szczegółowe, obejmujące poszczególne wycinki działalności KEN. Są to publikacje traktujące o Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, w tym również o Grzegorzku Piramowiczu jako sekretarzu tego Towarzystwa. Obok tego powszechnie znanego działacza KEN wydobyte zostały na światło dzienne sylwetki wielu współpracowników Komisji, pedagogów, profesorów Szkoły Głównej Koronnej. Ich działalność została przedstawiona bądź w oddzielnych artykułach, bądź w *Polskim słowniku biograficznym*.

W dalszym ciągu w kręgu zainteresowań Pani Profesor była działalność Szkoły Rycerskiej, już bowiem po opublikowaniu monografii tej Szkoły ukazała się rozprawa o pierwszej podróży pedagogicznej u schyłku XVIII w., odbytej do Niemiec przez M. Hubego. Zarysowana została sylwetka Christiana Pflaiderera — matematyka, fizyka i dyrektora Szkoły Rycerskiej. Autorka sięgnęła też do tematów wyraźnie dotąd zapomnianych, jak np. drukarnia SGK i jej rola w produkcji podręczników dla szkół KEN.

Wszystkie przypomniane tutaj publikacje uzupełniają wiedzę o KEN, otwierają jednocześnie nowe perspektywy badawcze.

Integralną częścią dorobku naukowego Pani Profesor jest opracowanie i upowszechnienie materiałów źródłowych. Wychodząc z założenia, że posiadają one walor nie tylko dydaktyczny, przygotowała dla Biblioteki Narodowej: *Powinności nauczyciela* G. Piramowicza oraz wybór jego mów i listów (Wrocław 1958, 1969) oraz J. Locka *Myśli o wychowaniu* (Wrocław 1959). W dalszej kolejności dokonała wyboru i przygotowała

do druku *Pisma i projekty pedagogiczne doby Komisji Edukacji Narodowej* (Wrocław 1973). Wreszcie w ostatnim okresie opublikowała *Raporty Szkoły Głównej Koronnej o generalnych wizytach szkół Komisji Edukacji Narodowej 1787—1793* (Wrocław 1981).

Rozważania wstępne Autorki zamieszczone w tych publikacjach są często czymś więcej niż wprowadzeniem do lektury tekstów źródłowych. I tak „Wstęp” do *Pism i projektów...* to bardzo interesujący tekst, w którym Autorka wypowiedziała swój pogląd na genezę KEN, podkreślając jej podłoże nie tylko rodzime, ale i europejskie. Z kolei *Raporty Szkoły Głównej Koronnej* są kontynuacją raportów generalnych wizytatorów wydanych przez T. Wierzbowskiego jeszcze przed I wojną światową. I znowu warto tu zwrócić uwagę na „Wstęp”, w którym zastosowano metodę porównawczą w analizowaniu dokumentów. Porównując zamieszczone w publikacji sprawozdania SGK z innymi rodzajami źródeł Pani Profesor wnioskuje nie tylko o ich wartości, lecz również wskazuje, jak przez odpowiednią analizę różnego typu materiałów możemy głębiej wnikać w zjawiska historyczno-pedagogiczne. Szeroko zakrojone badania nad dziejami KEN, a także świetna orientacja w zasobach archiwalnych polskich i zagranicznych stały się podstawą do napisania rozpraw o charakterze metodologicznym, omawiających stan badań nad dziejami KEN. Tego typu publikacje wymagają, jak wiadomo, dobrej znajomości danej epoki, umiejętności uchwycenia głównych nurtów dotychczas prowadzonych prac i ukazania na tym tle dalszych potrzeb badawczych. Jeszcze przed obchodami 200-letniej rocznicy utworzenia KEN wyszły spod pióra Jubilatki dwa tego typu artykuły. Są to: *Historia szkolnictwa polskiego w dobie Oświecenia. Przegląd Wydawnictw 1945—1965* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1965, nr 1), *Trzy jubileusze KEN 1873—1923—1973. Przegląd dorobku i postulaty* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1971, nr 1).

Po roku 1973 został przygotowany przez Profesor Mrozowską artykuł dyskusyjny pt. *Z problematyki badań działalności Komisji Edukacji Narodowej* („Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1979, nr 1).

Mówiąc o 200-letniej rocznicy KEN należy równocześnie przypomnieć, że Pani Profesor czynnie włączyła się do tych uroczystości nie tylko jako autorka rocznicowych wydawnictw, lecz również jako uczestniczka licznych sesji naukowych, a przede wszystkim organizatorka międzynarodowej sesji naukowej odbytej w Uniwersytecie Jagiellońskim w październiku 1973 r. Pokłosem tej sesji są materiały zatytułowane *W kręgu wielkiej reformy*, wydane pod red. K. Mrozowskiej i R. Dutkowej (Warszawa—Kraków 1977).

Dotychczasowe rozważania przekonują, że zainteresowania Pani Profesor epoką Oświecenia są ciągle żywe, dzięki czemu odkrywa coraz to nowsze obszary badawcze. Swymi pracami udowodniła, że stoi w pierwszym szeregu tych historyków wychowania, którzy po II wojnie świa-

towej wznowili prace nad KEN, nadała tym badaniom odpowiedni kierunek, przyczyniła się do ich pogłębienia zarówno od strony metodologicznej, jak i merytorycznej. Dziś jest niezaprzeczalnym autorytetem w kwestiach dotyczących oświaty i szkolnictwa w epoce Oświecenia.

Profesor K. Mrozowska okazała się też wytrawnym znawcą historii uniwersytetów i organizacji nauki polskiej w XIX w. Dała temu wyraz w publikacjach książkowych, artykułach czy też biogramach. Na czoło tych prac wysuwa się obszerna rozprawa pt. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795—1850*, zamieszczona w jubileuszowym opracowaniu zbiorowym pod red. K. Opałka (Kraków 1965). Jest to praca o charakterze pionierskim, nikt bowiem — jeżeli tak można powiedzieć — nie miał odwagi zająć się dziejami Uniwersytetu w tak trudnym i złożonym okresie. Nikt jeszcze nie podjął się przebadania bogatego archiwum tego Uniwersytetu i zebrania rozproszonych informacji rozrzuconych w różnych publikacjach historycznych. Podjęty trud został uwieńczony pierwszą w polskiej historiografii syntezą dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego, doprowadzoną od końca XVIII w. do połowy wieku XIX. Z publikacją tą wiąże się wiele rozpraw o charakterze szczegółowym, jak np. *Studia paryskie profesorów krakowskich w zakresie nauk matematyczno-fizycznych i lekarskich w latach 1780—1830* („Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, S.B, Hist. Nauk Biol. i Med., 1964, z. 9) *Sebastian Girtler 1767—1838 — profesor policji medycznej i weterynarii w Uniwersytecie Jagiellońskim* („Sprawozdania z Prac. Nauk. Wydz. Nauk Społ. PAN”, 1961, z. 2); *O nowe spojrzenie na Józefa Załuskiego jako Generalnego Kuratora Uniwersytetu Jagiellońskiego* („Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, S. A, Hist. Nauk Społ., 1968, z. 12); *Łęski Józef Franciszek Stanisław h. Janina (1760—1825), profesor astronomii UJ, matematyk, kartograf, malarz* (*Polski słownik biograficzny*, 1973). Rzucają one oczywiście nowe światło na dzieje Uniwersytetu w burzliwych czasach pod rządami Austrii, w okresie Księstwa Warszawskiego i Wolnego Miasta Krakowa.

Pani Profesor nieobca jest również problematyka Uniwersytetu Wileńskiego. Dzięki wyjazdom do Wilna i zbadaniu tamtejszych archiwaliów powstały szkice pt. *Uniwersytet Wileński i jego szkoły w latach 1795—1803* (*Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579—1979*, Warszawa—Kraków 1979) i *U progu nowej ery. Dyskusja nad statutem Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1806—1908* (*Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII—XX w.*, Wrocław 1977). Poświęcone są one również mało zbadanemu okresowi w dziejach tego Uniwersytetu, obejmującego przełom XVIII i XIX w. Ponadto K. Mrozowska jest redaktorem tomu pt. *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579—1979*, który został wydany z okazji czterechsetlecia założenia tej Wszechnicy.

Z tym nurtem zainteresowań wiąże się kolejna monografia pt. *Józef*

*Maciej Brodowicz — Z dziejów organizacji nauki i nauczania w Wolnym Mieście Krakowie* (Wrocław 1971). I tym razem podjęty został temat nowy, związany z działalnością kontrowersyjnej postaci, jaką był Brodowicz — profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Komisarz Zakładów Naukowych w Krakowie. Zadanie, którego podjęła się Profesor K. Mrozowska nie było łatwe. Wynikało to z kilku przyczyn. Po pierwsze, bogata spuścizna po M. Brodowiczu wymagała dokładnej kwerendy archiwalnej, iście benedyktyńskiej pracy, by zapoznać się z materiałem źródłowym i w umiejętny sposób go poselekcjonować. Po drugie, Autorka zdawała sobie sprawę ze skomplikowanego charakteru epoki przypadającej między Oświeceniem a uzyskaniem przez Galicję autonomii. Trzeba było też brać pod uwagę fakt, iż sam Kraków, jako teren działalności Brodowicza, posiadał złożoną strukturę oświaty, co wymagało klarownego ujęcia badanego problemu, łącznie z przemianami, jakie przechodził Uniwersytet Jagielloński. Na to wszystko nałożyły się bardzo różnicowane opinie o Brodowiczu, w którym jedni widzieli austrofila, człowieka, który swą działalnością szkodził oświacie i nauce polskiej, inni — tylko świetnego lekarza i pedagoga, dobrego organizatora, zasłużonego dla Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Wszystko to wymagało dużego wysiłku, by uchwycić wszystkie uwarunkowania działalności Brodowicza, wyważyć wszystkie o nim sądy, przedstawić jego rzeczywistą rolę, jaką odegrał zwłaszcza w okresie najbardziej aktywnym, tj. w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Profesor K. Mrozowska reprezentuje postawę nie tylko uczonego-badacza, lecz również wytrawnego pedagoga. Zawód nauczycielski wybrała świadomie, traktując go jako służbę dla dobra innych. Działalność dydaktyczna zaprowadziła Panią Profesor od historii do historii wychowania, dyscypliny — jak sama stwierdza — ciągle jeszcze płynnej, szukającej swego miejsca w systemie nauk humanistycznych. Rozwój historii wychowania jako dyscypliny naukowej był i jest przedmiotem zainteresowania wielu autorów: S. Łempickiego, J. Hulewicza, H. Barycza czy B. Suchodolskiego. W dyskusji tej nie zabrakło również głosu Pani Profesor, która historię wychowania pojmuje bardzo szeroko. Nawiązując do poglądów S. Kota traktuje ją jako część szeroko rozumianych dziejów kultury, dyscypliny dającej możliwość wykrywania wzajemnych związków między oświatą a prądami umysłowymi i ruchami społecznymi, dyscypliny, bez której nie sposób rozumieć wielu zjawisk społecznych.

Na historię wychowania można jednak spojrzeć inaczej i pytać o jej miejsce w planach studiów wyższych, a także o znaczenie w kształtowaniu kultury pedagogicznej kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Profesor Mrozowska żywo interesuje się tym wszystkim, co dotyczy historii wychowania jako przedmiotu uniwersyteckiego kształcenia. Obecna jest wszędzie tam, gdzie podejmowane są dyskusje na te tematy, sama



je inicjuje na łamach czasopism specjalistycznych. Przekonana jest o tym, że dyscyplina, którą reprezentuje, odgrywa znaczącą rolę w kształceniu pedagogicznym nie tylko *sensu stricto* pedagogów, lecz wszystkich bez wyjątku nauczycieli. To przekonanie stało się inspiracją do opublikowania w latach 1971—1983 cyklu 10 artykułów i różnych wypowiedzi poświęconych tym problemom.

W 1971 r. („Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 1971, t. 12) ukazał się artykuł pt. *Rola historii wychowania w kształceniu pedagogicznym. Przeszłość, stan obecny i postulaty*. Czytamy w nim: „Jeżeli doceniano od dawna wychowawcze znaczenie historii [...] to wszystko to odnosi się także do historii wychowania. Postacie wielkich pedagogów mogą i powinny stanowić inspirację dalszych poczynań dla wchodzących do zawodu nauczycieli. Analiza źródeł winna pokazać im, jak mocno systemy pedagogiczne wiązały się z rozwojem różnych prądów umysłowych, z potrzebami społecznymi, jak ich realizacja uwarunkowana była stosunkami politycznymi i ekonomicznymi. Zrozumienie tych związków w przeszłości pozwoli lepiej zrozumieć współczesność i realniej myśleć o przyszłości”.

Tymczasem, jak dowodzi Pani Profesor, w całym okresie powojennym historia wychowania ulegała stopniowym ograniczeniom w zakładach kształcenia nauczycieli i na studiach uniwersyteckich. Efekty tej polityki nie dały na siebie długo czekać. W tej sytuacji redakcja „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” — z którą Pani Profesor najpierw współpracowała, a następnie została jej członkiem — zorganizowała dyskusję nad rolą i znaczeniem historii oświaty i wychowania w kształceniu nauczycieli. Na pierwszej tego typu konferencji w roku 1971 Profesor Mrozowska dokonała wprowadzenia do dyskusji — ukazała miejsce historii wychowania w procesie kształcenia nauczycieli i losy tej dyscypliny naukowej w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Z kolei podczas drugiej konferencji w 1972 r. zwróciła uwagę na problemy metodyczne związane z nauczaniem historii oświaty.

Chciałbym przypomnieć jeszcze jeden artykuł, opublikowany w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym” w 1983 r., pod znamienym tytułem *Co dalej z historią wychowania*. Co dalej z historią wychowania jako dyscypliną uniwersyteckiego kształcenia? Co dalej z młodą kadrą, skoro ani historia, ani pedagogika nie daje pełnych możliwości specjalizowania się w tej dyscyplinie? Co dalej z historią wychowania będącą ważnym elementem kształcenia i wychowania kadr nauczycielskich? — oto zasadnicze pytania postawione przez Panią Profesor nie tylko pod adresem władz szkolnych, lecz i tych wszystkich, którym losy historii oświaty nie są obojętne. Ten nurt zainteresowań świadczy dobitnie o dużej wrażliwości na wszystkie sprawy związane z procesem kształcenia przyszłych nauczycieli. Świadczy też o dużym poczuciu odpowiedzialności za losy reprezentowanej dyscypliny naukowej.

Pani Profesor nie zamyka się w murach uczelni i w pracowniach archiwalnych. Dostrzega palące problemy szkolnictwa wyższego i życia naukowego w Polsce, czego przykładem jest artykuł o nowych tendencjach pedagogicznych w pracy dydaktycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tych też pobudek włączyła się do prac koncepcyjnych nad modelem studiów pedagogicznych, wypowiadała się wielokrotnie na temat potrzeb w dziedzinie kształcenia specjalistów w zakresie pedagogiki. Wymienić tu należy prace nad 2-letnim studium specjalizacji kierunkowej dla nauczycieli czy też rozwiązania metodologiczne nad modelem nauczyciela dla w.w. studium.

Stara się też Pani Profesor udostępnić polskiemu czytelnikowi doświadczenia oświatowe innych krajów, np. w artykule pt. *Kształcenie nauczycieli szkół średnich w niektórych państwach europejskich. Studium porównawcze* („Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 1980, t. 26). Równocześnie popularyzuje polskie tradycje oświatowe i współczesne osiągnięcia w tej dziedzinie — tak poza granicami podczas licznych wyjazdów zagranicznych, jak i za pośrednictwem swych publikacji. Są to rozprawy, głównie w języku francuskim, o Komisji Edukacji Narodowej, o tradycjach polskiej nauki, o badaniach porównawczych nad historią uniwersytetów. Żywo reaguje Pani Profesor na najważniejsze wydarzenia naukowe w dziedzinie historii wychowania, dając temu wyraz w licznych recenzjach naukowych czy w artykułach polemicznych. Wystarczy tu przytoczyć głos w dyskusji nad książką *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura* (red. B. Leśniadorski, Warszawa 1971) czy obszerny głos polemiczny nad książką J. Poplatka *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej* (Kraków 1973).

Z konieczności dorobek naukowy Pani Profesor K. Mrozowskiej został potraktowany bardzo syntetycznie. Pominięto w nim wiele innych wątków równie ważnych i również interesujących dla pedagogów i historyków wychowania.

Kończąc tę charakterystykę nasuwa się nieodparcie refleksja, że Pani Profesor jest naukowcem-humanistą w szerokim tego słowa znaczeniu i szerokim wymiarze, dzięki czemu Jej dorobek naukowy jest istotnym wkładem w rozwój polskiej humanistyki. Jej prace naukowe, oparte na gruntownych badaniach, szerokiej bazie źródłowej, metodologicznie bardzo dojrzałe, są wzorem dla młodych adeptów nauki. Pani Profesor jest również wzorem nauczyciela akademickiego.

Jako uczeń Pani Profesor, z dużym wzruszeniem wspominam własną edukację pedagogiczną. Nas, studentów, traktowała z wyrozumiałością i życzliwością. W sposób klarowny i jednocześnie interesujący odkrywała przed nami tajniki złożonych nieraz problemów oświatowych. Potrafiła w sposób umiejętny rozbudzić zainteresowania historią oświaty, mobilizować do własnej pracy twórczej i pracy naukowej. Wielu z nas poszło

właśnie tą drogą i dziś z ogromnym zadowoleniem możemy powiedzieć, że jesteśmy wychowankami i uczniami Pani Profesor.

Kiedy podjęliśmy już pracę zawodową, przychodziła nam Pani Profesor zawsze z pomocą podczas zdobywania umiejętności pedagogicznych i doświadczeń naukowych. Znajdowała zawsze czas, by przedyskutować nurtujące wątpliwości, pomóc w rozwiązywaniu różnych zagadnień naukowych. Te rozmowy pozostaną w mojej pamięci również i dlatego, że Pani Profesor potrafiła wytworzyć atmosferę ogromnie przyjazną i bezpośrednią, w czasie której nie wyczuwało się dystansu, jaki z reguły oddziela ucznia od mistrza.

Wciąż jeszcze inspirowani Jej myślą naukową i pod Jej kierunkiem, podejmujemy już teraz własne prace badawcze. I to jest nasza największa satysfakcja, że mogliśmy wzrastać i rozwijać się w kręgu myśli i doświadczeń wypracowanych przez Panią Profesor — zawsze pełnej optymizmu, tolerancji i mądrości życiowej. Właśnie za to wszystko składamy dzisiaj serdeczne podziękowania i wyrazy głębokiego szacunku i mamy nadzieję, że najbliższe dni i lata przyniosą dalsze Jej cenne prace naukowe.